PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! ABCD

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr Poniedziałek, 17 października 1955 roku. Rok IV. Nr 247 (948)

Wrócili do kraju

Na statku „Lech" przybyło do Gdyni kilku repatriantów Jednym z nich jest Jerzy Włodarczyk, działacz emigracji londyńskiej.

Na zdjęciu: na pokładzie statku — Jerzy Włodarczyk (w środku) rozmawia z marynarzami.

Sewastopol miasto-bohater odznaczone Orderem Czerwonego Sztandaru

MOSKWA. W związku z 100 rocznicą obrony Sewastopola 1854 — 1855, w uznaniu wielkich zasług tego miasta wobec ojczyzny, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało miastu Order Czerwonego Sztandaru.

Dnia 13 października na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej Sewastopola odbyło się wręczenie orderu. Dźwignięte z gruzów miasto-bohater było w dniu tym pięknie udekorowane flagami, stojące w porcie okręty Floty Czarnomorskiej przybrały odświętny wygląd.

W sali klubu marynarzy odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na które przybyli liczni goście — przodownicy pracy, działacze na polu nauki i kultury, działacze partyjni i radzieccy, marynarze floty wojennej i żołnierze Armii Radzieckiej.

Burzliwymi, długo nie milknącymi oklaskami powitali zebrani zajmujących miejsca w prezydium N. A. Bułganina, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, A. I. Kiriczenkę, A. I. Mikojana, ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego G. K. Żukowa, admirała floty Związku Radzieckiego N. G. Kuzniecowa, sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegowa.

Zebrani długotrwałą owacją przyjęli wręczenie wysokiego odznaczenia dla miasta przewodniczącemu Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej Sewastopola S. W. Sosnickiemu i pierwszemu sekretarzowi miejskiego komitetu partii A. D. Kofowczence przez K. J. Woroszyłowa.

Następnie witani gorącymi oklaskami przemawiali przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow i sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow.

N.S. Chruszczow przyjął P. Nenni'ego

MOSKWA. Pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął 15 bm. w Jałcie sekretarza generalnego włoskiej partii socjalistycznej, deputowanego do parlamentu włoskiego, wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju, Pietro Nenni'ego i przeprowadził z nim długą, przyjacielską rozmowę o ogólnej sytuacji międzynarodowej i problemach walki o pokój.

N. S. Chruszczow i Pietro Nenni odbyli następnie wycieczkę wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego.

Elektrownia w Przewozie

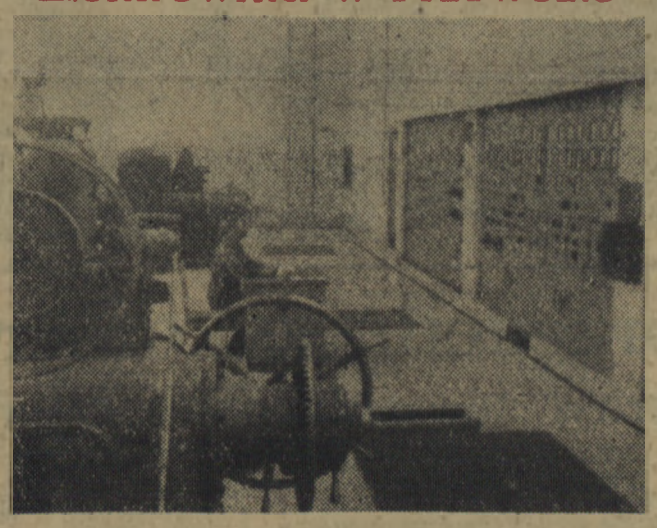

Uruchomiona w lutym br. elektrownia w Przewozie jest pierwszą elektrownią wodną na Wiśle.

Na zdjęciu: maszynista elektrowni Stanisław Hryczuk kontroluje pracę turbozespołów.

List Sobolewa do przewodniczącego Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK. Dnia 14 bm. stały przedstawiciel ZSRR w ONZ A. A. Sobolew wystosował list do przewodniczącego Komisji Rozbrojeniowej ONZ Sarpera, który w bieżącym miesiącu przewodniczy Komisji, Sobolew prosi o zwołanie posiedzenia Komisji w dniu 17 bm. w celu rozpatrzenia sprawozdania Podkomisji Rozbrojeniowej z dokonanej przez nią pracy, jak również sprawozdania Komisji Rozbrojeniowej ONZ dla Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego.

W SPRAWIE SAARY

Wspólna rezolucja SPD, FDP i BHE

BERLIN. Jak donosi zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, grupy parlamentarne partii socjaldemokratycznej SPD, wolnej partii demokratycznej (FDP) oraz partii przesiedleńców (BHE) zgłosiły wczoraj w Bundestagu wspólny projekt rezolucji dotyczącej Saary. Rezolucja wzywa rząd boński, aby „biorąc pod uwagę wolę ludności Zagłębia Saary oraz fakt, iż Saara stanowiła część składową Niemiec w granicach z 1937 roku, podjął wszelkie kroki w celu zapewnienia jedności państwowej tego obszaru z pozostałą częścią Niemiec".

Jak podaje DPA, grupa parlamentarna partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) ustosunkowała się zdecydowanie negatywnie do tej rezolucji.

Apel Światowej Rady Pokoju do opinii publicznej

»Duch Genewy« powinien zatriumfować na całym świecie!

WIEDEŃ. Sesja Biura Światowej Rady Pokoju uchwaliła apel skierowany do światowej opinii publicznej w związku ze zbliżającą się konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie. Apel głosi:

KONFERENCJA szefów rządów czterech mocarstw, która się odbyła w Genewie w lipcu br., spowodowała poważną zmianę w atmosferze międzynarodowej. Konferencja ta odzwierciedliła dążenia narodów. Opinia publiczna nie zgodzi się nigdy na zniweczenie pierwszych osiągniętych rezultatów, nie zadowoli się zwykłą przerwą w „zimnej wojnie".

Nikt nie lekceważy poważnych trudności, jakie będą musieli przezwyciężyć ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw podczas nowej konferencji, która rozpocznie się 27 bm. w Genewie.

Ogólnego uregulowania spornych problemów nie można osiągnąć inaczej niż na drodze rokowań, które wymagają dowodów dobrej woli i wiele cierpliwości.

Porozumienie nawet najskromniejsze, jeśli tylko jest osiągalne — powinno być osiągnięte. Umożliwi to dalsze postępy. Porozumienie w sprawie bezpieczeństwa umożliwiłoby rozwiązanie problemu rozbrojenia i przyspieszyłoby rozwiązanie sprawy zjednoczenia Niemiec. Jeśli chodzi o rozbrojenie, to punkty widzenia o tyle się zbliżyły, że porozumienie zależy obecnie tylko od dobrej woli rządów. W sprawie rozszerzenia kontaktów międzynarodowych pierwsze kroki zostały już zrobione. Opinia publiczna nie dopuści do tego, by podczas konferencji w Genewie brak porozumienia, co do któregokolwiek punktu porządku dziennego przekreślił dotychczasowe osiągnięcia i był pretekstem do storpedowania konferencji.

Dziś, kiedy oddaliło się uczucie strachu, kiedy osłabła nieufność, nie wolno dopuścić do tego, by nadal ciążyła nad nami zmora „zimnej wojny". Ludzie pragną, by dobrodziejstwo rozładowania napięcia międzynarodowego odbiło się na życiu każdego, żeby redukcja zbrojeń przyniosła każdemu poprawę dobrobytu i by usunięto raz na zawsze niebezpieczeństwo broni atomowej.

Narody nie dopuszczą do powrotu „zimnej wojny". Narody żądają nowych kroków w kierunku współpracy międzynarodowej. Żądają one zrezygnowania z polityki tworzenia bloków militarnych, pragną, by zapoczątkowana polityka rokowań objęła wszystkie te obszary świata, które doświadczyły na sobie skutków polityki przemocy i zimnej wojny.

Światowa Rada Pokoju wzywa każdego człowieka, każdy naród do działania w ten sposób, by we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach zatriumfował duch Genewy.

Zakończenie obrad Biura ŚRP

WIEDEŃ, 13 bm. wieczorem odbyło się końcowe posiedzenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju.

Biuro powzięło uchwałę w sprawie uczczenia w 1956 r. pamięci wielkich reprezentantów światowej nauki, literatury i sztuki: Rembrandta (Holandia), Beniamina Franklina (USA), W. Mozarta (Austria), H. Heinego (Niemcy), Bernarda Shaw'a (Irlandia), Piotra Curie (Francja), Henryka Ibsena (Norwegia), Kalidasa (Indie), Toio Oda (Japonia), Dostojewskiego (ZSRR).

Biuro Rady wystosowało do wszystkich krajowych komitetów obrońców pokoju apel o kontynuowanie i rozszerzanie kampanii na rzecz zakazu broni atomowej. Następnie uczestnicy sesji jednomyślnie uchwalili odezwę Biura Rady do światowej opinii publicznej (tekst odezwy podajemy powyżej), jak również list z pozdrowieniami do Fryderyka Joliot-Curie, który wskutek złego stanu zdrowia i przeciążenia pracą nie mógł wziąć udziału w sesji.

Uchwały Biura SFZZ

BUDAPESZT. Na odbywającej się w dniach 9 — 12 bm. w Budapeszcie XXVIII sesji Biura Światowej Federacji Związków Zawodowych zostało uchwalonych szereg rezolucji. Uczestnicy obrad uchwalili m. in. rezolucje: o działalności SFZZ w Organizacji Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowej Organizacji Pracy i innych organizacjach specjalistycznych; — o sytuacji międzynarodowej i rozwijaniu jedności mas pracujących oraz związków zawodowych w walce o pokój, chleb i wolność; — o nawiązaniu przyjaznych stosunków ze związkami zawodowymi Jugosławii.

W Maroku utworzono radę regencyjną

PARYŻ. W dniu 15 października wieczorem ogłoszono komunikat oficjalny stwierdzający, że w Maroku utworzona została rada regencyjna, która przejęła wszystkie uprawnienia i prerogatywy sułtana Maroka. Uchwały rady będą zapadały jednomyślnie. Komunikat podkreśla, że pierwszym zadaniem rady powinno być wyznaczenie premiera, który utworzy rząd marokański.

W skład rady regencyjnej weszły cztery osoby, a nie trzy, jak to przewidywała umowa francusko-marokańska zawarta w Aix-les-Bains.

Członkami rady regencyjnej zostali: wielki wezyr Mohammed el Mokri, pasza Si Bekkai, pasza Mohammed Sbihi oraz przedstawiciel plemienia Berberów, Sitahar.

Jak wynika z doniesień prasy paryskiej, premierem rządu marokańskiego ma zostać Ben Slimane — zwolennik zdetronizowanego przed dwoma laty przez francuskie władze kolonialne sułtana Ben Yussefa. 15 października rano Ben Slimane odleciał do Maroka z Paryża, gdzie odbył rozmowę z premierem Francji E. Faure'm.

Wietnamska Republika Demokratyczna zawarła układ handlowy z Francją

HANOI. W Hanoi został podpisany 14 października na okres jednego roku układ handlowy i płatniczy między Demokratyczną Republiką Wietnamu a Francją. Przewiduje on wymianę towarów na sumę 1 miliarda franków z każdej strony.

Demokratyczna Republika Wietnamu będzie dostarczać Francji ontracytu, jedwabiu surowego, artykułów rolniczych, wyrobów przemysłu drzewnego i chałupniczego.

Francja będzie eksportować do Demokratycznej Republiki Wietnamu maszyny, tekstylia, chemikalia, materiały budowlane i inne artykuły.

Delegacja Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii przybyła do Polski

WARSZAWA. 15 bm. w godzinach porannych przybyła do Warszawy, na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP, 6-osobowa delegacja Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii. W skład delegacji wchodzą: sekretarz generalny Komitetu Centralnego Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii — Mika Tripalo, redaktor naczelny gazety młodzieżowej „Omladina" — Budo Šoćkić oraz działacze młodzieżowi.

Delegację powitali na Dworcu Głównym sekretarz Zarządu Głównego ZMP — Janina Balcerzak i Tadeusz Wegner.

Członkowie delegacji podczas kilkunastodniowego pobytu w Polsce zapoznają się z życiem naszej młodzieży oraz zwiedzą ośrodki przemysłowe i placówki kulturalne.

Wojewódzka Konferencja ZMP obradowała w Koszalinie

W sobotę i niedzielę 15 i 16 października br. obradowała w Koszalinie IV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Młodzieży Polskiej. Zgromadziła ona 147 delegatów kół ZMP z terenu całego województwa oraz zaproszonych gości, przedstawicieli organizacji społecznych, władz i społeczeństwa.

W obradach konferencji uczestniczyli: sekretarz KW PZPR w Koszalinie tow. Tadeusz Kaczmarek oraz sekretarz Zarządu Głównego ZMP tow. Józef Buziński. W pierwszym dniu obrad przybyli również na konferencję: I sekretarz KW PZPR w Koszalinie tow. Stanisław Wasilewski i przewodniczący Prezydium Woj. RN tow. Jan Kawiak.

Referat omawiający pracę koszalińskiej organizacji ZMP w okresie sprawozdawczym oraz wysuwający zadania na przyszłość w dziedzinie pracy wychowawczej wśród młodzieży, wygłosił przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Wacław Kowalski. W dyskusji nad referatem zabrało głos 21 uczestników konferencji. W toku dyskusji przemawiali również: sekretarz KW PZPR tow. Kaczmarek i sekretarz ZG ZMP tow. Buziński.

Konferencja podjęła uchwałę w sprawie zadań wojewódzkiej organizacji ZMP w nadchodzącym okresie.

Konferencja wybrała również nowe władze wojewódzkie ZMP: Zarząd Wojewódzki, Wojewódzką Komisję Rewizyjną oraz Wojewódzki Sąd Koleżeński.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZMP

W skład Zarządu Wojewódzkiego ZMP wybrani zostali następujący towarzysze: Adamczyk Emilia, Bańbura Józef, Bierjada Marian, Borkowska Zofia, Brzózka Marian, Cycak Stanisław, Czechowicz Andrzej, Drozd Stanisław, Doniczkowski Hilary, Dubiec Leonita, Faber Tadeusz, Gwiner Anna, Gliniecki Stanisław, Graj Bogumił, Grzywna Tadeusz, Jański Jan, Kacperek Tadeusz, Kapias Alfred, Kiedrowski Helmut, Kluska Mirosław, Kobel Józefa, Kowalski Wacław, Kuszewski Mieczysław, Kuryłowicz Jadwiga, Lisowska Maria, Łukomski Ludwik, Marek Stanisław, Malej Teresa, Miller Jerzy, Mróz Janina, Nawrocka Krystyna, Olaszczuk Felicja, Ossowska Teresa, Pawlikowski Romuald, Plutowska Lidia, Pomorski Adam, Powąski Józef, Reszke Ryszard, Redkiewicz Jan, Rysztel Stanisław, Rzemieniecki Sylwester, Sielińska Zofia, Sroka Jan, Stalcer Erich, Strzelecki Zbigniew, Swacha Edward, Suszyński Andrzej, Szczypek Kazimierz, Olczyńska Zofia, Uzar Danuta, Walczak Mieczysław, Wiśniewski Edward, Włodarski Janusz, Zarach Zygmunt, Zych Mieczysław.

Na zastępców członków Zarządu Wojewódzkiego wybrano 7 towarzyszy, na członków Komisji Rewizyjnej 7 i na członków Sądu Koleżeńskiego 5

PREZYDIUM ZW ZMP

Na pierwszym plenum nowowybranego Zarządu Wojewódzkiego wybrano Prezydium ZW ZMP, w skład którego weszli: przewodniczący ZW ZMP — Kowalski Wacław, wiceprzewodniczący ZW — Miller Jerzy i Borkowska Zofia, członkowie Prezydium ZW — Kapias Alfred, Zarach Zygmunt, Czechowicz Andrzej, Bańbura Józef, Suszyński Andrzej, Gwiner Anna.

W 50 rocznicę ZZNP

WARSZAWA. W bieżącym miesiącu nauczyciele obchodzą 50 rocznicę istnienia swej organizacji zawodowej — Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jubileusz ten związany jest z ogólnonarodowymi obchodami rocznicy rewolucji 1905—1907 roku.

Centralną uroczystością jubileuszu będzie V Krajowy Zjazd ZZNP w Warszawie w dniach 23—25 bm. Około 500 delegatów z całego kraju omówi na zjeździe działalności Związku w okresie ostatnich dwóch lat oraz wytyczy zadania na najbliższą przyszłość. Wygłoszony zostanie również referat obrazujący 50-letnią historię Związku. W obradach uczestniczyć będą zasłużeni działacze ruchu zawodowego nauczycieli.

W przededniu otwarcia V zjazdu w Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina odbędzie się akademia poświęcona 50 rocznicy strojków szkolnych.

Obecnie we wszystkich województwach kraju odbywają się m. in. spotkania nauczycieli z zasłużonymi działaczami ruchu związkowego, z delegatami na V Krajowy Zjazd ZZNP.

Na Warmii i Mazurach podczas obchodów 50-lecia Związku nauczycielstwo czci pamięć patriotów, którzy w okresie rządów junkrów pruskich i hitlerowców walczyli o polską szkołę, o zachowanie ducha polskości na tych ziemiach. M. in. we wsi Piasutno w pow. Szczytno, gdzie mimo represji ze strony ówczesnych władz niemieckich polska szkoła utrzymała się do 1939 roku, odbędzie się wmurowanie tablicy pamiątkowej.

O rozszerzenie wymiany handlowej między wszystkimi krajami Europy

GENEWA. W Genewie zakończyły się ostatnio obrady IV sesji podkomisji do spraw rozwoju handlu zagranicznego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Działalność podkomisji nabrała ważnego znaczenia, przyczyniając się bowiem do rozwoju handlu między krajami Europy, sprzyja tym samym umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa w tej części świata.

W tegorocznej sesji podkomisji, która obradowała od 26 września do 12 października, wzięli udział przedstawiciele 25 państw europejskich — ZSRR, Anglii, Francji, Polski i innych państw demokracji ludowej, NRD, NRF, Finlandii itd., jak również delegacja USA. Na sesji byli też obecni jako obserwatorzy przedstawiciele: Australii, Kanady i Izraela, reprezentanci Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Izby Handlowej i innych organizacji.

Sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, Myrdal, przemawiając w czasie otwarcia sesji stwierdził, że nastąpiło dalsze rozszerzenie wymiany handlowej między krajami Europy wschodniej i zachodniej. Zaznaczył on m. in., że w pierwszym półroczu 1955 r. kraje Europy wschodniej zwiększyły swój eksport do Europy zachodniej prawie o 1/3 w porównaniu z tym samym okresem 1954 roku. Wzrósł również eksport krajów zachodnio-europejskich. Stworzyło to korzystne przesłanki dalszego rozwoju wymiany handlowej.

Na sesji omówiono szereg problemów gospodarczych i administracyjnych, które w dalszym ciągu utrudniają rozwój handlu. Podkreślono zwłaszcza możliwość zawarcia nowych umów handlowych oraz usunięcia ograniczeń w dziedzinie eksportu i importu.

Wielu delegatów wyraziło pogląd, że w 1956 roku wymiana handlowa powinna nadal rozszerzać się.

Przed głosowaniem nad votum zaufania dla rządu Faure'a

PARYŻ. Podczas debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad sprawą Algeru premier Faure postawił wniosek o votum zaufania dla swego gabinetu. Wniosek ten został wysunięty wobec odmowy ze strony większości Zgromadzenia Narodowego przyznania pierwszeństwa projektowi rezolucji radykalnego deputowanego Gaborita.

Premier domagał się, aby rezolucja Gaborita była dyskutowana w pierwszej kolejności. Rezolucja ta była dla rządu najwygodniejsza, jednakże Zgromadzenie Narodowe 305 głosami przeciwko 274 przy 22 wstrzymujących się od głosu odmówiło żądaniu premiera.

Wtorkowe głosowanie nad votum zaufania dla rządu odbędzie się zgodnie z nowym regulaminem, tzn. że każdy deputowany będzie osobiście składał swój głos do urny.

Głos narodu francuskiego

Na zdjęciu: (z lewej) młodzi paryżanie demonstrują przeciwko wysyłaniu wojsk francuskich do Algeru.

Po prawej: delegacja żon i matek żołnierzy wysyłanych do Afryki północnej przybyła do Prezydium Rady Ministrów z żądaniem wstrzymania wyjazdu najbliższych.

KOMENTARZ DNIA

W ONZ powstaje nowa sytuacja

„... Trzeba przyznać, że w ONZ powstaje nowa sytuacja" — pisze burżuazyjny dziennik włoski „Il Messaggero", komentując przebieg głosowania w wyborach na niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Na wniosek delegata W. Brytanii poparty przez delegację ZSRR, dalszy ciąg wyborów został odłożony do wtorku. Niemniej jednak dotychczasowy przebieg głosowania nasuwa szereg wniosków, które trafnie w jednym zdaniu ujął dziennik „Il Messaggero", stwierdzając, że w ONZ powstaje nowa sytuacja.

Jak wiadomo, na mocy porozumienia z 1946 roku sześć miejsc niestałych członków Rady Bezpieczeństwa rozdzielanych powinno być według zasady geograficznej z tym, że obowiązkowo winna być reprezentowana Europa wschodnia. W ciągu ostatnich lat zasada ta była systematycznie łamana. Delegacji USA udawało się raz po raz narzucać swoich kandydatów i utrącać kandydatury przedstawicieli krajów Europy wschodniej. Można było sądzić, że w tym roku, gdy atmosfera międzynarodowa uległa wyraźnej poprawie, delegacja amerykańska zrezygnuje z prób forsowania do Rady przedstawicieli tylko takich krajów, których ustrój odpowiada amerykańskiemu departamentowi stanu. Niestety, tak się nie stało. Delegacja USA postanowiła bowiem za wszelką cenę uniemożliwić wybór Polski, a jako „przedstawiciela" Europy wschodniej przeforsować ... Filipiny.

Stanowisko to zostało bardzo nieprzychylnie przyjęte przez poszczególne delegacje, nawet przez te, które dotychczas bez poważniejszych zastrzeżeń ustosunkowały się do takich czy innych posunięć USA na forum ONZ. W kuluarach ONZ dość powszechnie podkreślano, że stanowisko USA jest sprzeczne z „duchem Genewy". Co ciekawsze, tak ustosunkowały się do stanowiska amerykańskiego liczne delegacje zachodnio-europejskie, a nawet również południowo - amerykańskie. Mimo nacisku USA w czasie czterech pierwszych głosowań Filipinom nie udało się uzyskać potrzebnej większości, a w pierwszym głosowaniu Polska uzyskała tylko o 5 głosów mniej od wymaganej większości. Świadczy to o tym, iż większość delegatów w Zgromadzeniu uważała, iż miejsce w Radzie Bezpieczeństwa słusznie należy się Polsce.

Po czterech głosowaniach Polska wycofała swą kandydaturę i poparła kandydaturę Jugosławii.

Trudno przewidzieć, jaki będzie ostateczny rezultat wyborów. Faktem jednak jest, że delegacja USA poniosła poważną porażkę prestiżową. Stało się bowiem jasne, że natrafia ona na coraz poważniejsze trudności, usiłując narzucić Zgromadzeniu Ogólnemu decyzje sprzeczne z dążeniem do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Bardzo charakterystyczne są głosy prasy takie jak np. francuskiej agencji prasowej AFP, która podkreśla, że w sprawie wyborów do Rady Bezpieczeństwa wyłoniła się poważna różnica zdań pomiędzy USA a W. Brytanią. Amerykańska agencja prasowa „United Press" podkreśla, że Filipinom zabrakło głosów krajów Beneluksu i Skandynawii. Zważywszy, że już w czasie debaty nad sprawą Algeru takie kraje atlantyckie, jak Grecja i Islandia, nie poparły stanowiska USA i Francji, będziemy mieli obraz rysujące się w ostatnich czasach na fasadzie gmachu organizacji atlantyckiej.

Istotnie, w ONZ powstaje nowa sytuacja. Naturalnie, byłoby naiwnością sądzić, że już jutro, pojutrze ONZ będzie podejmować wszystkie decyzje zgodnie z interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów. Mamy do czynienia z długofalowymi procesami. Ale ważne jest, że istnieje dobra perspektywa, że idzie ku lepszemu. W interesie pokoju leży, aby ta nowa sytuacja powstająca dziś w ONZ, ugruntowała się.

Partia przesiedleńców wystąpiła z bońskiej koalicji

BERLIN. Zachodnio-niemieckie pismo „Welt am Sontag" donosi, że odbywający się obecnie zjazd BHE (partia przesiedleńców) powziął uchwałę o ostatecznym wystąpieniu partii z bońskiej koalicji rządowej.

Według opinii obserwatorów politycznych — stwierdza pismo — uchwała o przejściu BHE do opozycji może wywrzeć decydujący wpływ na ustawodawstwo wojskowe, które jest obecnie przedmiotem obrad i dyskusji w Bundestagu. CDU (Unia Chrześcijańsko Demokratyczna), FDP (wolna partia demokratyczna) i DP (partia niemiecka) dysponuje w sumie 315 głosami. Dla przeprowadzenia zmiany konstytucji konieczna jest większość 2/3 głosów, czyli 325 głosów stanowiących niezbędne minimum. Dlatego też o przechylaniu się szali zwycięstwa decydować będą deputowani z ramienia BHE. Frakcja ta liczy 18 deputowanych.

Masy pracujące NRF walczą o podwyżkę płac

BERLIN. W Niemczech zachodnich trwa walka mas pracujących o podwyżkę płac. Kierownictwa wielu związków zawodowych domagają się nowych umów zbiorowych w celu podniesienia płac robotników zachodnio-niemieckich. Odbywa się również szereg lokalnych strajków, których hasłem jest walka o podwyżkę płac.

Związek zawodowy metalowców Północnej Nadrenii - Westfalii wydał ulotkę zawierającą wezwanie do wzmożenia walki o podwyżkę płac. Ulotka podkreśla, że obok wzrostu zysków fabrykantów zachodnio-niemieckich daje się jednocześnie zauważyć spadek realnych płac robotników. Tak np. obroty przemysłu metalowego w pierwszym półroczu 1955 r. w porównaniu z I półroczem roku ub. wzrosły o 3,6 miliarda marek, tj. o 30,4 proc. W tym samym czasie płace robotników zatrudnionych w przemyśle metalowym obniżyły się o 7 proc., mimo że produkcja tego przemysłu wzrosła o 15,7 proc.

Ze sportu

KLASA A

Sparta Połczyn-Zdrój — Sparta Koszalin 3:1 (2:0).

Kolejarz Białogard — Sparta Złotów 3:0.

W finale turnieju szablowego na szermierczych mistrzostwach świata Rydz (Polska) zajął 8 miejsce.

Zgon profesora Zygmunta Wojciechowskiego

WARSZAWA. 14 bm. zmarł w Poznaniu w wieku 55 lat Zygmunt Wojciechowski, profesor zwyczajny Uniwersytetu Poznańskiego, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz dyrektor Instytutu Zachodniego.

Kaczka krzyżówka

W przededniu konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

(Artykuł »Prawdy«)

MOSKWA. W „Prawdzie" ukazał się artykuł Pawłowa pt. „W przededniu konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw".

Doniesienia prasy zagranicznej świadczą — stwierdza „Prawda" — że pewne wpływowe koła na Zachodzie podejmują obecnie różne próby, aby przeszkodzić pomyślnej pracy konferencji.

Przygotowanie do spotkania genewskiego ma charakter separatystyczny: dyplomaci trzech krajów — uczestników konferencji umawiają się co do tego, jak prowadzić rozmowy z przedstawicielami czwartego kraju. Dulles na konferencji prasowej w dniu 4 października oświadczył, że w czasie spotkania ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku omawiano dokładnie zagadnienia związane ze zbliżającą się konferencją genewską oraz że ministrowie uzgodnili ogólną linię polityczną.

O czym to świadczy? Uzgodnić ogólną linię polityczną po omówieniu wszystkich stojących przed konferencją problemów — pisze „Prawda" — znaczy opracować dyrektywy dla uczestników tej konferencji. A przecież dyrektywy dla ministrów spraw zagranicznych zostały już opracowane, przy czym dotyczą one nie trzech, lecz czterech ministrów! Dyrektywy te opracowane zostały przez szefów rządów czterech mocarstw jeszcze w lipcu i w odpowiednim czasie zostały ogłoszone. Nie jest przypadkiem, iż żadna z informacji w prasie zachodniej, dotycząca przebiegu przygotowań trzech ministrów do konferencji w Genewie, nie wspomina nawet o dyrektywach opracowanych przez szefów rządów czterech mocarstw. Jaki jest tego cel? Chodzi o to, aby liczne dzienniki zagraniczne, organa prasowe mogły zamieszczać artykuły pod krzykliwymi tytułami: „Wielkiej czwórce znowu grozi impans".

Niektóre dzienniki zachodnie słusznie ostrzegają, że nie można prowadzić takiej polityki bez zwracania uwagi na opinię publiczną, która wypowiada się za rokowaniami w duchu wzajemnego zrozumienia, za dalszymi skutecznymi krokami w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego.

Fakty dowodzą, że nie wszyscy uwzględniają głos opinii publicznej.

Sekretarz stanu USA np. w swym przemówieniu wygłoszonym na zjeździe legionu amerykańskiego broniąc polityki bloków wojskowych zaatakował politykę neutralności. Politykę tę — jak wiadomo — prowadzą obecnie niektóre kraje zachodnie, a w wielu innych krajach, zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, tendencja do polityki neutralności stale wzrasta.

Praktyczne znaczenie napaści p. Dullesa na politykę neutralności staje się zupełnie jasne w świetle takich faktów, jak np. wciąganie Iranu, który był dotychczas krajem neutralnym, do agresywnego bloku militarnego wymierzonego przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że takie posunięcia na arenie międzynarodowej są wyraźnie sprzeczne z „duchem Genewy".

A oto drugi przykład również związany z przygotowaniami mocarstw zachodnich do konferencji genewskiej. Tym razem chodzi o przemówienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Macmillana. Dzienniki donoszą, że minister Macmillan w swych przemówieniach wiele uwagi poświęca sprawie... „gwarancji" bezpieczeństwa dla Związku Radzieckiego. Co było powodem, że minister Macmillan poruszył ten temat?

Wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki nie potrzebuje niczyjej obrony. Dąży on wraz z innymi mocarstwami europejskimi, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego, do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który stanowiłby dla wszystkich jego uczestników gwarancję trwałego pokoju. Pewni politycy na Zachodzie ignorując te powszechnie znane fakty wolą twierdzić, że ministrowie trzech mocarstw zachodnich „opracowują plany", które „dałyby Rosji całkowitą gwarancję przed groźbą ze strony zjednoczonych Niemiec w wypadku, gdyby — co jest zupełnie możliwe — przystąpiły one do NATO". W tym uporze jest pewna logika. Dziennik angielski „Scotsman" reasumuje wszystkie te plany w sposób następujący: „U podstaw propozycji zachodnich leży „uczestnictwo Niemiec w NATO". Oto prawdziwy sens wszystkich tych planów! A ponieważ konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw omówić ma problem bezpieczeństwa europejskiego — zamiast tego niezwykle ważnego problemu wysuwa się właśnie wymyśloną „sprawę gwarancji".

Komentator agencji amerykańskiej Associated Press usiłując w sposób popularny przedstawić sens planów mocarstw zachodnich wyjaśnia, że trzy mocarstwa zwracając się do Niemiec zachodnich mówią: „przyłącz się do naszego sojuszu wymierzonego przeciwko naszemu ewentualnemu wspólnemu wrogowi, a my udzielimy gwarancji naszemu ewentualnemu wspólnemu wrogowi przed jakąkolwiek groźbą z twojej strony".

Czy potrzebne są komentarze do takiego postawienia sprawy? Mówi ono samo za siebie!

Widocznie — stwierdza w zakończeniu „Prawda" — jeszcze nie wszyscy w kołach rządzących mocarstw zachodnich uważają, że po to, aby doprowadzić do pomyślnego wyniku konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, należy szukać nie rozbieżności, lecz zbliżenia poglądów na niezwykle ważne problemy życia międzynarodowego, znajdujące się na porządku dziennym genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Dla szerokich kół opinii publicznej na całym świecie jest rzeczą całkowicie jasną, że ministrowie czterech wielkich mocarstw powinni spotkać się w Genewie po to, aby zgodnie z dyrektywami szefów rządów kontynuować dyskusję nad niezwykle doniosłymi problemami międzynarodowymi i podjąć decyzje zmierzające do utrwalenia pokoju.

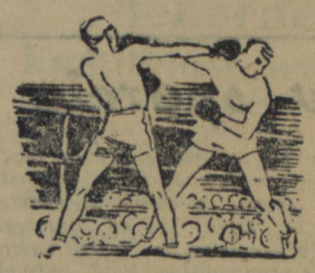

Głos Sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

Rok IV — Poniedziałek, 17 października 1955 roku. — Nr 37 (1f3)

Znamy już trasę IX Wyścigu Pokoju

W dniach 10—13 bm. obradował w Warszawie Sekretariat IX Wyścigu Pokoju. W czasie obrad uzgodniono projekt trasy przyszłorocznego Wyścigu. Trasa IX Wyścigu Pokoju o łącznej długości 2192 km zostanie podzielona na 12 etapów. Kolarze będą mieli dwa dni odpoczynku — jeden we Wrocławiu a drugi w Karl-Marx-Stadt. Najkrótszy etap Dookoła Warszawy wyniesie 110 km — najdłuższe dwa Goerlitz — Berlin oraz Erno — Praga po 226 km.

A oto uzgodniony „rozkład jazdy" kolarzy w IX Wyścigu Pokoju:

2. V. 56 I etap Dookoła Warszawy — 110 km.

3. V. II etap Warszawa — Łódź — 140 km.

4. V. III etap Łódź — Stalinogród — 215 km.

5. V. IV etap Stalinogród — Wrocław — 185 km.

6. V. Dzień odpoczynku we Wrocławiu.

7. V. V etap Wrocław — Goerlitz — 175 km.

8. V. VI etap Goerlitz — Berlin — 226 km.

9. V. VII etap Berlin — Lipsk — 200 km.

10. V. VIII etap Lipsk — Karl-Marx-Stadt — 187 km.

11. V. Dzień odpoczynku w Karl-Marx-Stadt.

12. V. IX etap Karl-Marx-Stadt — Karlove Vary 138 km.

13. V. X etap Karlove Vary — Tabor — 215 km.

14. V. XI etap Tabor — Brno — 175 km.

15. V. XII etap Brno — Praga — 226 km.

Kolarze Gwardii zdobywają puchar ZW TPP-R

Wczoraj w Koszalinie został rozegrany uliczny wyścig kolarski o puchar ufundowany przez Zarząd Wojewódzki TPP-R w Koszalinie.

Przenikliwy wiatr, zimno, a chwilami jeszcze przelotne deszcze mocno utrudniały jazdę kolarzom. Początkowo też tempo jest słabe. Cała trzynastka, jaka stanęła na starcie jedzie zwartą grupą. Trwa to jednak niedługo. Później tworzy się czołowa grupa, która nadaje coraz szybsze tempo.

Przy silnym dopingu publiczności zawodnicy przejeżdżają okrążenie za okrążeniem pilnując się nawzajem. Tempo nadają: Matuszewski, Andrzej Marks oraz Jerzy i Krzysztof Mieczkowscy.

Jeszcze na ostatnim okrążeniu czołówkę prowadzi K. Mieczkowski. Na finiszu szybszym jest jednak gwardzista Matuszewski, który też pierwszy przejeżdża linię mety w dobrym czasie 1 godz. 44 min., 19 sek. W sekundowych odstępach wyścig kończą: Andrzej Marks, K. Mieczkowski i J. Mieczkowski. Matuszewski i Mieczkowscy należą do ZS Gwardia. Ten zespół zdobywa też pierwszą nagrodę za zwycięstwo zespołowe — puchar ZW TPP-R.

Po zakończeniu wyścigu spiker zaprosił zwycięzcę do mikrofonu. Zabłocony po jeździe, zmęczony, ale szczęśliwy z odniesionego sukcesu — jeszcze jednego zwycięstwa na ulicach Koszalina, Matuszewski, w krótkich słowach dziękuje publiczności za doping.

Zwracamy na to szczególną uwagę, aby podkreślić, że kolarstwo w Koszalinie zyskuje coraz bardziej na popularności. Widzowie, których mimo fatalnych wprost warunków atmosferycznych zebrało się wzdłuż trasy bardzo wielu, rzeczywiście gorąco dopingowali kolarzy. Widać było, że koszalinianom nie jest już obojętne kto wygrywa. Kolarstwo „chwyciło". Warto to podkreślić dając sprawozdanie z ostatniej w tym roku imprezy kolarskiej w naszym województwie.

Sukces Hołuj w Moskwie

Największe zainteresowanie spośród partii dziewiątej rundy międzynarodowego turnieju szachowego kobiet w Moskwie wzbudziło spotkanie prowadzącej w tabeli Łazarewicz (Jugosławia) z mistrzynią Polski — Hołuj. Partia zakończyła się dużym sukcesem Polki, która zwyciężyła przodowniczkę turnieju, podobnie jak w ósmej rundzie wygrała z szachistką USA — Gresser będącą dotychczas bez porażki.

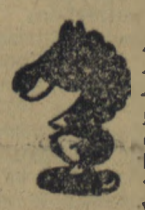

I liga

CWKS — Polonia Bytom 0:0.

Wisła Kraków — Gwardia Warszawa 1:0.

Ruch Chorzów — Górnik Radlin 5:1.

Włókniarz Łódź — Garbarnia Kraków 0:4.

Kolejarz Poznań — Lechia Gdańsk 1:1.

Gwardia Bydgoszcz — Stal Sosnowiec 1:0.

Włochy mistrzem świata w szpadzie

Rydz w półfinale

W szóstym dniu szermierczych mistrzostw świata rozgrywanych w Rzymie odbyły się walki finałowe w szpadzie (drużynowe) oraz ćwierćfinałowe spotkania kobiet we florecie indywidualnym.

Finałowe walki drużynowe w szpadzie były bardzo zacięte i do ostatniej nieomal chwili nie było wiadomo kto zdobędzie mistrzowski tytuł. Faworytami byli wielokrotni mistrzowie świata — Włosi, którzy obronili wprawdzie tytuł, ale nie zachwycili.

W ostatnich meczach finałowych Węgry pokonały Szwecję 10:6, a Włochy przegrały z Francją 7:9. O tytule mistrzowskim Włochów zadecydowało 5 lepszych trafień w spotkaniu ze Szwedami (8:8).

Na szermierczych mistrzostwach świata w Rzymie zakończono w sobotę turniej indywidualny floretu kobiet. Tytuł mistrzyni świata zdobyła Węgierka Domelky, która w finale wysoko pokonała wszystkie swoje przeciwniczki. Wicemistrzynia została Włoszka Colombetti przed Iloną Elek (Węgry). Obie odniosły po 4 zwycięstwa, jednak Colombetti miała lepszy stosunek trafień.

W sobotę rozpoczął się indywidualny turniej w szpadzie. Do walki stanęło 107 szpadzistów z 26 państw. Tak duża ilość zawodników stworzyła konieczność przeprowadzenia dwóch eliminacji. W pierwszej eliminacji odpadło trzech Polaków: Przeździecki, Wardzyński i Zimoch. Czwarty reprezentant Polski Dotka odpadł w drugiej eliminacji. Tak więc w ćwierćfinale znalazło się dwóch Polaków — Rydz i Lachowski. Doskonale usposobiony Rydz pokonał w ćwierćfinale Włocha Pavesi 5:2, Francuza Queyroux 5:4 oraz w decydującej walce Węgra Nagy 5:0. Dzięki tym zwycięstwom Polak zajął w swojej grupie czwarte miejsce i zakwalifikował się do walk półfinałowych.

Lachowski odniósł w ćwierćfinale również trzy zwycięstwa, jednak, aby wejść do półfinału musiał pokonać w dodatkowych walkach Węgra Baltazara i Szwajcara Haevel. Ze Szwajcarem Polak przegrał 3:5, a w spotkaniu z Węgrem poniósł drugą porażkę i został wyeliminowany.

Lekkoatleci NRD prowadzą w Jenie

Pierwszy dzień trójmeczu lekkoatletycznego Polska — NRD — Belgia był dla drużyny polskiej niezbyt pomyślny. W punktacji ogólnej straciliśmy do NRD 12 pkt., które trudno będzie odrobić w niedzielę. W punktacji ogólnej prowadzi NRD — 128 pkt. przed Polską — 116 pkt. i Belgią — 64 pkt. W konkurencji mężczyzn na pierwszym miejscu znajduje się NRD — 89 punktów, przed Polską — 79 punktów i Belgią — 52 pkt. W konkurencji kobiet reprezentantki NRD prowadzą mając 39 pkt. Polska jest na drugim miejscu — 37 pkt., a Belgia na trzecim — 12 pkt.

W rozegranych 10 konkurencjach mężczyzn Polacy odnieśli tylko 2 zwycięstwa wobec 5 zwycięstw NRD i 3 Belgii. W 4 konkurencjach kobiet po dwa zwycięstwa odniosły Polki i Niemki.

Do niepowodzeń naszego zespołu przyczynili się w głównej mierze biegacze, choć również w konkurencjach technicznych przeżyliśmy kilka rozczarowań. Duża strata punktów, to przede wszystkim bieg na 3000 m z przeszkodami. Zabrakło tu na starcie Chromika, który przybył do Jeny zaledwie na parę godzin przed zawodami. Biegnący w tej konkurencji Graj i Żbikowski wypadli bardzo słabo, podobnie jak Lewandowski i Potrzebowski w biegu na 1500 metrów. Do niepowodzeń należy również zaliczyć słabe wyniki Polaków w dysku, w biegu na 400 m, w którym Mach nie zdołał zagrozić Niemcom, oraz w skoku wzwyż.

W sobotę z naszej drużyny najlepiej spisali się Rut, Krzyszkowiak i Majka. Rut zebrał wiele oklasków za piękny rzut ponad 60 m, podobnie jak Majka, której oszczep lądował zdecydowanie kilka metrów przed rzutami jej rywalek.

Lekkoatleci NRD wykazali dobre przygotowanie do zawodów i walczyli niezwykle ambitnie, poprawiając aż 4 rekordy krajowe (młot, 3000 m z przeszkodami, dysk, 10 000 metrów) oraz 1 wyrównując (400 m).

Belgowie sprawili niespodziankę zwyciężając na 110 ppł. i w skoku wzwyż. Jednak w większości wypadków nie byli oni groźni dla Polaków i Niemców.

WYNIKI:

Mężczyźni: 100 m — 1. Steinbach (NRD) — 10,9, 3. Folk — 11,0, 5. Kiszka — 11,2.

400 m — 1. Mann (NRD) — 47,5, 3. Mach — 48,5, 4. Swatowski — 48,7.

1500 m — 1. Richtzenhain (NRD) — 3:50,8, 3. Lewandowski — 3:51,8, 5. Potrzebowski — 3:56,2.

10 000 m — 1. Krzyszkowiak — 30:04,2 4. Płonka — 30:47,4.

110 m ppł. — 1. de Pauw (Belgia) — 14,9, 2. Bugała — 15,0, 3. Kotliński — 15,1.

3000 m z przeszkodami — 1. Herman (Belgia) — 9:03,8, 4. Graj — 9:14,0, 5. Żbikowski — 9:14,0.

Skok wzwyż — 1. Herssens (Belgia) — 1,90, 3. Fabrykowski — 1,90, 4. Lewandowski — 1,85.

Trójskok — 1. Kleinert (NRD) — 14,98, 2. Dziewolski — 14,70, 4. Zdanowicz — 14,12.

Dysk — 1. Kupper (NRD) — 49,52, 2. Piątkowski — 47,38, 4. Rut — 46,22.

Młot — 1. Rut — 60,14, 2. Niklas (Polska) — 56,61.

Kobiety: 100 m — 1. Koehler (NRD) — 12,1, 3. Kusion — 12,3, 4. Richter — 12,6.

Skok w dal — 1. Kusion — 5,72, 4. Ilwicka — 5,20.

Kula — 1. Tews (NRD) — 14,17, 2. Ciachówna — 13,65.

Oszczep — 1. Majka — 49,09, 2. Ciachówna — 44,05.

Sukcesy Polaków w podnoszeniu ciężarów

Najlepszym z 20 sztangistów wagi lekkiej na mistrzostwach świata w Monachium był znowu reprezentant ZSRR — tym razem Kostylew. Ustanowił on rekord świata w trójboju — 382,5 kg. Kostylew był pierwszy w wyciskaniu — 112,5 kg oraz rwaniu, w którym uzyskał wynik lepszy o 2 kg od własnego rekordu świata — 125 kg.

Polak Czepułkowski uzyskał rezultaty poniżej swych możliwości. Zajął on 8 miejsce w skali światowej i 5 w europejskiej wynikiem 337,5 kg. Początkowo spisał się dobrze. Wycisnął 107,5 kg poprawiając o 5 kg rekord Polski, ale w podrzucie uzyskał tylko 130 kg, a więc o 7,5 kg gorzej niż na II MISM.

• • •

W sobotę odbyły się boje w wadze średniej. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata w tej wadze zdobył reprezentant USA George — 405 kg (120, 127,5, 157,5). Wicemistrzem został reprezentant Związku Radzieckiego Bogdanowski, uzyskując również 405 kg (127,5, 122,5, 155). Brązowy medal zdobył Szwed Franzen 372,5 kg (110, 115, 147,5).

Duży sukces odniósł reprezentant Polski Beck zajmując czwarte miejsce — 372,5 kg (122,5, 112,5, 137,5).

Drugi reprezentant Polski Bochenek zajął szóste miejsce — 365 kg (110, 110, 145).

Wyniki Polaków należy uznać za duży sukces. W ubiegłym roku na mistrzostwach świata w Wiedniu Bochenek był dziewiąty (360 kg) a Beck jedenasty (347,5 kg).

Echa łódzkiej awantury

Na ostatnim posiedzeniu komisji sportowej SPN GKKF rozpatrywano szczegółowo karygodne zajście na stadionie łódzkiego Włókniarza podczas meczu gospodarzy z bytomską Polonią. Komisja sportowa postanowiła ukarać półroczną dyskwalifikacją Trampisza (Polonia) oraz zawiesić, do czasu zakończenia dochodzenia Barana (Włókniarz).

Ostateczne decyzje w sprawie tych zajść powzięte zostaną na poniedziałkowym posiedzeniu prezydium SPN.

Na szachownicy...

W rozegranym wczoraj w Koszalinie meczu szachowym o mistrzostwo koszalińskiej klasy A Budowlani Koszalin zwyciężyli słupskiego Orła 6:4.

Pierwszy mecz — pierwszy walkower

W sobotę odbył się w Koszalinie mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy koszalińską Spartą a WKS 234. Właściwie trzeba by napisać: miał się odbyć, gdyż zdekompletowana drużyna Sparty (2 nadwagi, 1 nieuprawniony, 1 nie stawił się) musiała oddać punkty walkowerem.

Tak więc już pierwszy mecz mistrzowski przyniósł walkowerowy wynik. Kierownictwo sekcji ZS Sparta i SB WKKF powinny wyciągnąć z tego faktu odpowiednie wnioski. Niedawno przecież sekretarz SB WKKF pisał w swoim artykule o przełomie, jaki ma być dokonany w najbliższym czasie. Rzecz jasna, walkowerami zrobimy niewiele.

Ale wracamy do opisu sobotniego spotkania. Zespół WKS 234 zdobył pierwsze punkty mistrzowskie bez walki — walkowerem. Rozegrano więc mecz towarzyski, w którym lepsza była Sparta, wygrywając 10:8 (w koguciej obaj zawodnicy Zawadzki i Klonowski zostali zdyskwalifikowani).

A oto wyniki poszczególnych pojedynków (na pierwszym miejscu zawodnicy ZS Sparta): **w muszej** — Brodowiak wygrał przez tko w II starciu z Mazurkiewiczem, **w piórkowej** — Grubert wypunktował Sakowskiego, **w lekkiej** — Pinczyński przegrał na punkty z Zienickim, **w lekkopółśredniej** zwyciężył Lademan (WKS) z powodu braku przeciwnika, **w półśredniej** — K. Gotowiecki uległ na punkty Piotrowskiemu, **w lekkośredniej** — Kaniewski przegrał z Lichocińskim, **w średniej** — Marczewski I pokonał Boulge, **w półciężkiej** — Marczewskiemu II poddał się w II rundzie Szreder, zaś **w ciężkiej** J. Gotowiecki pokonał przez tko Ludwińskiego.

Zawody prowadził w ringu Krzewina, zaś na punkty Kochański Wiliński i Lubefeld.

Widzów około 500.

O mistrzostwo klasy A

Przodownik traci jeszcze 1 punkt

W Grapicach odbył się wczoraj interesujący mecz piłkarski o mistrzostwo koszalińskiej klasy A. Na stadionie tamtejszego PGR-u stanęły dwie czołowe drużyny klasy A — przodownik tabeli — miejscowy LZS oraz wicelider — drawska Drawa. Mecz stał na niezłym poziomie, jednak obfitował w faule.

Do przerwy gospodarze zdobyli prowadzenie w stosunku 1:0. Po zmianie boisk piłkarze Drawy walczyli jednak ambitnie o uratowanie chociażby jednego punktu. Wysiłki ich zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Zdobyli wyrównującą bramkę, ustalając wynik tego meczu na 1:1.

Dramatyczną walkę stoczyli w Koszalinie piłkarze Startu — Bałtyku i Budowlanych z Człuchowa. Zaraz po gwizdku sędziego Budowlani ruszają do ostrego ataku i... po kilku minutach gry stan meczu brzmi już 2:0 na ich korzyść.

Z kolei jednak do głosu dochodzą zawodnicy Bałtyku, aby pod koniec tej połowy gry zupełnie opanować sytuację na boisku. Wyrazem tego są dwie bramki uzyskane przez zespół gospodarzy. Po zmianie boisk Bałtyk utrzymuje inicjatywę w swoich rękach i zdobywa dalsze dwie bramki. Teraz znowu sytuacja zmienia się na korzyść gości. Coraz częściej goszczą oni pod bramką startowców. Wreszcie rzut karny przynosi Budowlanym upragnioną bramkę. Stan meczu 4:3. Napór gości trwa w dalszym ciągu i wydaje się, że wyrównanie wisi na włosku. Ale gospodarze walczą ofiarnie o cenny punkt. Wreszcie sędzia odgwizduje koniec meczu. Wygrał Bałtyk w stosunku 4:3.

Meldunki z turnieju »dzikich drużyn«

W piątek rozpoczęły się na stadionie koszalińskiej Sparty pucharowe rozgrywki „dzikich drużyn" w piłce nożnej. Jak wiemy, organizatorem turnieju jest rada okręgowa ZS Start w Koszalinie.

Turniej zgromadził na starcie 10 zespołów. Już w pierwszym dniu dała się zauważyć wielka bojowość u wszystkich niemal zespołów. Na szczególną jednak uwagę zasługuje sobotni pojedynek młodziutkich piłkarzy z „Rokosovii" z zespołem Prezydium PRN. Mali chłopcy nie przestraszyli się swoich dużo starszych kolegów. Po ambitnej i ofiarnej grze odnieśli też zasłużone zwycięstwo w stosunku 1:0.

W piątek „Orlęta" pokonały „Dersęcinę" 4:0, a „Sokół" pokonał „Błyskawicę" 3:1. W sobotę „Orzeł" wygrał z „Orionem I" w stosunku 2:0.

Do ćwierćfinałów zakwalifikowały się zespoły: Orlęta, Sokół, Orzeł i Rokosovia.

Wczoraj miał się odbyć mecz pomiędzy drużyną „Zwycięstwo" a „Orionem II". Ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne spotkanie to zostało odłożone.

Dziś o godz. 14-tej „Orlęta" walczą z „Sokołem", o „Orzeł" z „Rokosovią". To drugie spotkanie rozpocznie się o godz. 15,30.

Z ostatniej chwili

W trójmeczu lekkoatletycznym Polska — NRD — Belgia w ogólnej punktacji zwyciężyli reprezentanci NRD — 254 pkt., przed Polską — 250 punktów i Belgią — 127 pkt.

W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zdobyli Polacy — 168 pkt., przed NRD — 155 pkt. i Belgia — 85 pkt.

Nowi mistrzowie sportu

Przewodniczący GKKF W. Reczek nadał w dniu 14 bm. tytuły mistrzów sportu 14 zawodnikom. Są to:

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW — Dziedzic (AZS).

SPADOCHRONIARSTWO — Wójcik (LPŻ).

SZYBOWNICTWO — Misiek (LPŻ).

KAJAKARSTWO — Górski (Sparta) i Skwarski (Sparta).

KOSZYKÓWKA — Pacuła, Wójcik i Wawro (Gwardia), Lothówna, Wikarska, Haglauer, Węglerski, Zagórski i Złotkiewicz (wszyscy Kolejarz).

Kalendarz sportowy ZSRR na 1956 r. pod znakiem Spartakiady i Melbourne

Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR opracował już kalendarz sportowy na 1956 r. „Litieraturnaja Gazieta", która publikuje w związku z nim specjalny artykuł nazywa go „kalendarzem spartakiady narodów ZSRR i XVI Igrzysk Olimpijskich w Melbourne".

Spartakiada narodów ZSRR, która odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia na nowym stadionie w Moskwie, będzie największą imprezą w historii sportu radzieckiego. Zawody rozegrane zostaną w 23 dyscyplinach sportu. Wszystkie republiki radzieckie oraz Moskwa i Leningrad reprezentowane będą przez 494-osobowe ekipy sportowców. Spartakiada będzie generalnym sprawdzianem formy sportowców radzieckich przed igrzyskami olimpijskimi w Melbourne.

W konkurencjach zimowych kalendarz przewiduje start sportowców radzieckich w zimowych igrzyskach olimpijskich w Cortina d'Ampezzo. Odbędą się obok tego mistrzostwa ZSRR w piłce ręcznej, hokeju na trawie, sportach motorowych, strzelaniu oraz w sportach motorowodnych. Ponadto sportowcy radzieccy rozegrają wiele spotkań międzypaństwowych i międzynarodowych.

W perspektywie najbliższych lat

■ kryty basen pływacki ■ hala na 3 tys. widzów

Budownictwo sportowe w naszym województwie już od szeregu lat dostarcza wiele krytycznego materiału. Trzeba stwierdzić, że dotychczas nasze władze sportowe były raczej nastawione na remonty kapitalne. O budowie nowych urządzeń mówiło się bardzo niewiele, robiło się zaś jeszcze mniej. W tym roku zanotowaliśmy pewien postęp w budownictwie. Dobiega końca budowa stadionu sportowego w Mielnie i Karlinie, coraz lepiej postępuje odbudowa stadionu słupskiego Kolejarza, stale, choć w zbyt wolnym tempie posuwa się naprzód odbudowa basenu w Białogardzie.

Szczególnie sprawnie przebiega budowa stadionu karlińskiego. Widać, że w tej miejscowości społeczeństwo odczuwało potrzebę posiadania należytego obiektu. Sukces karlińskich piłkarzy, jakim było wejście do III ligi, zmobilizował tamtejszy aktyw do pracy. W niedługim czasie stadion zostanie oddany do użytku.

Złośliwi mogą dodać, że nie będzie miał na nim kto grać, gdyż piłkarze „wylecieli" z III ligi. Nie chcemy jednak przesądzać sprawy. Zresztą, tak czy inaczej sportowcom karlińskim obiekt ten będzie wielce pomocnym dla upowszechnienia kultury fizycznej na swoim terenie. A właśnie z myślą o tym był budowany.

Sportowcy Karlina i Mielna otrzymają w tym roku stadiony sportowe z boiskiem do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, bieżnią oraz z szatniami.

Na przyszły rok planuje się budowę podobnego stadionu w Grapicach. WKKF stara się ponadto o przyznanie 250 tysięcy złotych na remonty kapitalne. Jakie obiekty zostaną uwzględnione w planie remontów — trudno w tej chwili przewidzieć. W każdym bądź razie wiadomym jest, że zaplanowane fundusze zostaną wykorzystane na zaspokojenie najbardziej palących potrzeb.

Najwięcej uwagi przywiązuje się jednak obecnie do budowy dwóch wielkich obiektów w Koszalinie. Wiadomo, że nasze miasto jest nadzwyczaj ubogie w urządzenia sportowe. Nie mamy ani krytego basenu pływackiego, ani hali sportowej, która by mogła pomieścić większą liczbę widzów. Wszyscy miłośnicy sportu wiedzą doskonale jak te braki dają się mocno odczuć wszystkim kołom i jak hamują one rozwój sportu koszalińskiego. Dlatego też z tym większą satysfakcją podajemy, że zrobiono już pierwsze kroki w kierunku budowy wspomnianych obiektów. Dotyczy to zarówno basenu jak i hali.

Kryty basen ma powstać w Koszalinie w latach 1957—58. Są jednak możliwości przyspieszenia terminu oddania basenu do użytku.

Budową basenu zajmuje się ZS Sparta. Zlokalizowano już budowę, wykonano projekt wstępny. Obecnie chodzi o przeprowadzenie dokumentacji. Basen ma powstać za rzeczką, w pobliżu stadionu. Projektowana długość torów — 25 m pozwoli na organizowanie imprez nawet w... skali międzynarodowej!

Inwestor WKKF poszukuje obecnie gotowej, typowej dokumentacji na tego rodzaju obiekt. Jeśli poszukiwania te zostaną uwieńczone sukcesem, to można będzie rozpocząć budowę już w przyszłym roku. Gra jest więc warta świeczki i nie wątpimy, że kierownictwo naszego ruchu sportowego nie poskąpi wysiłków, aby basen był jak najszybciej gotów.

Sprawa basenu jest b. ważna, tym ważniejsza, że od terminu jego wykonania zależy też termin rozpoczęcia budowy hali. Plan budowy przewiduje rozpoczęcie robót w 1958 roku. Piszemy „przewiduje", ponieważ wierzymy w znaczne przyspieszenie terminów.

Jaki jest projekt hali? Przede wszystkim będzie ona miała charakter widowiskowy, gdyż właśnie brak takiego obiektu daje się najdotkliwiej odczuć.

Imponują rozmiary widowni, obliczonej na około 3 tysiące widzów. Taka ilość miejsc dla publiczności rozwiązałaby wszelkie kłopoty organizatorów, nie mówiąc już o finansach.

Plany inwestycyjne sportu koszalińskiego są więc poważne. Chodzi teraz o ich realizację. Wielkim plusem jest wzmocnienie działu inwestycyjnego WKKF. Obecny inwestor WKKF-u Szelestowski rozpoczął pracę niedawno, jednak już teraz można powiedzieć, że przewyższa o głowę swych poprzedników. Ma odpowiednie wykształcenie, no i jest zainteresowany rozwojem ruchu sportowego. Już to samo wiele znaczy, jeśli weźmiemy pod uwagę, że dotychczas wiele zaniedbań powstało właśnie z braku dostatecznego zainteresowania potrzebami naszego sportu. Sprawami budowy jest także zainteresowane całe kierownictwo WKKF, a niewątpliwie i sportowcy poszczególnych zrzeszeń z uwagą będą śledzić pracę budowniczych.

Na marginesie trzeba jednak wspomnieć jeszcze o jednym, a mianowicie o odpowiednim pomieszczeniu dla WKKF — obecny budynek, jaki zajmuje WKKF w Koszalinie, w zupełności nie odpowiada potrzebom tej ważnej placówki. Słusznym wydaje się, aby pomyślano o budowie gmachu przystosowanego dla WKKF i rad okręgowych poszczególnych zrzeszeń. Nie wątpimy, że i na ten cel znalazłyby się fundusze. Zagubiony w zaułkach gmach WKKF jest teraz mało dostępny, a sale tego budynku nadają się bodajże na wszystko, tylko nie na pomieszczenie biur komitetu kultury fizycznej.

Za kilka miesięcy wkroczymy w plan 5-letni. W okresie tych pięciu lat WKKF powinien otrzymać nowy, odpowiedni lokal. I dlatego należałoby już teraz umieścić budowę w planie.

L. FIGAS

Tydzień w sporcie

NAWET nie spodziewaliśmy się, że jedną krótką notatką na temat wprowadzenia wojewódzkiego konkursu sportowego zrobimy tyle „szumu" w całym województwie. Okazało się jednak, że tolek już od długiego czasu nie dawał spokoju wielu sympatykom sportu koszalińskiego. Z wielu miast i wsi otrzymaliśmy listy, których autorzy apelują do WKKF o jak najszybsze wprowadzenie ich projektu w życie.

Sprawa zorganizowania konkursu-totalizatora wojewódzkiego, coraz częściej jest omawiana w samym WKKF-ie i wydaje się, że już w przyszłym roku zostanie pozytywnie rozstrzygnięta.

WIĘCEJ ZAINTERESOWANIA

NASZYCH piłkarzy-juniorów czeka jeszcze w tym roku atrakcyjna impreza. Będzie nią międzyokręgowy turniej, jaki w całej Polsce organizuje SPN GKKF. Koszalinianie zaliczeni zostali do grupy poznańskiej, w której obok gospodarzy wystąpią także szczecinianie i reprezentanci województwa zielonogórskiego.

Start naszego zespołu w silnej konkurencji, z pewnością wyjdzie mu na dobre. WKKF Koszalin musi jednak dopilnować terminu zgłoszeń, aby nie zaprzepaścić okazji. Jak dotąd SPN WKKF wie o turnieju tylko z prasy sportowej. Wydaje się, że to stanowczo za mało. Trzeba by bliżej zainteresować się losami turnieju. Bo, jak to już nieraz bywało, znowu okaże się, że stawiliśmy się za późno.

A szkoda, żeby juniorzy mieli stracić tak dobrą okazję do występów międzyokręgowych.

NA WYKOPKI

W UBIEGŁY czwartek pracownicy WKKF z kierownictwem na czele wyjechali do PGR Bonin, aby pomóc załodze tego gospodarstwa w wykopkach. O tym, że ekipa WKKF nie traciła czasu świadczy najlepiej zebranie ziemniaków z około 1.5 ha. Za przykładem WKKF powinni pójść działacze z rad okręgowych poszczególnych zrzeszeń. Pomóżmy wszyscy w sprawnym i szybkim zbiorze ziemniaków!

Nie zapominajmy jednak przy tym o swej codziennej pracy. Bo w WKKF przy wyjeździe nie wzięto pod uwagę iż czwartek jest w zasadzie normalnym dniem pracy. Nie pozostawiono nikogo, kto by się orientował w bieżących sprawach sportowych. A spraw do załatwienia było naprawdę wiele i szereg działaczy odeszło w czwartek z kwitkiem.

ZNAWCA

STAŁ obok nas, czarny, szczupły z zabójczym wąsikiem. wyglądał dość inteligentnie. Ale tylko wyglądał. Bo gdy się odezwał, złudzenia prysły. Przypomniały mi się natomiast ostatnie wypadki na stadionie łódzkim. Podobny stosunek do spotkań piłkarskich mają niewątpliwie i ci, którzy 9 bm. pobili piłkarzy bytomskich i spowodowali całą awanturę.

„Wąsik" co chwilę wypominał sędziemu błędy, których nie było, krzyczał, że przekupiony, że „lipa"! Obawiam się bardzo, czy taki właśnie kibic wie do jakiej bramki strzela „jego" drużyna... Z wypowiedzi „wąsika" wynikało bowiem dość wyraźnie, że przepisy są mu obce. Zapłacił bilet i chciał się wykrzyczeć. Czy jednak nielepiej byłoby to zrobić w lesie?

W PERSPEKTYWIE — WYJAZD ZAGRANICĘ

STRZELCY wiejscy naszego województwa, którzy — jak podawaliśmy — uzyskali na ostatnich ogólnopolskich mistrzostwach LZS szereg poważnych sukcesów, zwrócili na siebie uwagę władz centralnych swego zrzeszenia. Obecnie, Rada Główna LZS projektuje wyjazd strzelców wiejskich zagranicę. Niewątpliwie wśród najlepszych znajdzie się miejsce i dla naszych reprezentantów. Strzelcy mają więc w perspektywie niemałą atrakcję.

ZBLIŻA SIĘ KONIEC SEZONU...

W UBIEGŁYM roku, żeglarze Szczecinka i innych miejscowości, po zakończeniu sezonu pozostawili sprzęt w wodzie.

Tegoroczny sezon letni zbliża się ku końcowi. Trzeba więc już pomyśleć o konserwacji jednostek, aby w przyszłym roku zaoszczędzić sobie wiele trudu i pieniędzy na kosztowne remonty.

Ir

Chiny Ludowe i NRD przyjęte do Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów

Podczas rozgrywanych mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów odbył się jednocześnie w Monachium kongres Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów. Obrady w dniu 13 bm. zakończyły się pełnym sukcesem państw demokracji ludowych. Do Federacji zostały przyjęte Chiny Ludowe oraz Niemiecka Republika Demokratyczna. NRD przyjęto z zaleceniem aby reprezentacja Niemiec w podnoszeniu ciężarów występowała łącznie z NRF. Po ogłoszeniu wyników głosowania i decyzji Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów o przyjęcie NRD do Federacji, przy niemilknących oklaskach wszystkich delegatów przedstawiciele NRD i NRF podali sobie ręce a następnie zajęli miejsce przy wspólnym stole obrad.

Poważny sukces odniosła również delegacja polska. Kongres zatwierdził dwóch dalszych Polaków jako sędziów międzynarodowych a mianowicie Szpringera z Warszawy i Pszczołę ze Stalinogrodu.

Na Kongresie ustalono, że mistrzostwa Europy zostaną rozegrane w Helsinkach w czerwcu 1956 r., a mistrzostwa świata w Teheranie w październiku 1957 r.

W Słupsku powstaje liga międzyszkolna

Już w nadchodzącą niedzielę, 23 bm. rozpocznie rozgrywki liga międzyszkolna w siatkówce, koszykówce i tenisie stołowym, zorganizowana przez MKKF w Słupsku. W lidze startować będą słupskie zespoły szkolne, przy czym w drużynach mogą występować uczniowie nie posiadający klas sportowych.

Celem długoterminowych rozgrywek (systemem punktowym — każdy z każdym), jest sprawdzenie osiągnięć sportowców szkół i podniesienie poziomu tych dyscyplin sportu.

Dla ustrakcyjnienia rozgrywek, MKKF ufundował dla zwycięzców poszczególnych dyscyplin propor ce oraz dyplomy za zajęcie II i III miejsca.

Należy się spodziewać, że godna uznania inicjatywa działaczy MKKF spotka się z gorącym przyjęciem ze strony młodzieży szkolnej i kadry nauczycielskiej. Od tej ostatniej zwłaszcza, wymagać się będzie znacznego wkładu pracy. Chodzi przede wszystkim o zgłoszenie i przygotowanie zespołów oraz udostępnienie sal gimnastycznych wszystkim zespołom ligi.

Nareszcie

W najbliższym czasie rozpoczną się rozgrywki siatkarzy i koszykarzy. Bliższe szczegóły o tegorocznych mistrzostwach podamy w tym tygodniu.

Festiwalowe współzawodnictwo sportowe w LZS-ach trwa!

OSTATNIO podsumowano osiągnięcia rad powiatowych LZS naszego województwa we współzawodnictwie festiwalowym. Jak wiemy, instancje te współzawodniczą ze sobą na 3 odcinkach w realizacji zadań planowych, imprezach masowych i zawodach sportowych.

W realizacji zadań planowych przoduje powiat Bytów przed Świdwinem, Białogardem i Koszalinem. Dalsze miejsca zajmują: Kołobrzeg, Miastko, Sławno, Złotów, Drawsko, Słupsk, Człuchów, Szczecinek i Wałcz. W imprezach masowych i zawodach sportowych przoduje pow. Koszalin przed Złotowem, Świdwinem, Słupskiem, Kołobrzegiem, Sławnem, Miastkiem, Wałczem, Bytowem, Białogardem, Szczecinkiem, Drawskiem i Człuchowem. W ogólnym współzawodnictwie pierwsze miejsce zajmuje pow. Świdwin przed Koszalinem. Bytowem i Białogardem. Na końcu uplasowały się Człuchów, Wałcz i Szczecinek.

WE współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym sportowcy wiejscy prowadzą w punktacji za organizację imprez masowych, realizację zadań planowych i w ogólnym współzawodnictwie oraz zajmują trzecie miejsce za organizację zawodów sportowych.

Większość działaczy naszego zrzeszenia zrozumiała sens współzawodnictwa, mobilizując aktyw kół do ożywienia ruchu sportowego na wsi. Poprzez organizowanie różnego rodzaju zawodów sportowych, strzeleckich, festynów, spartakiad w PGR, a ostatnio i w GS, zawodów traktorowych w PGR, członkowie LZS zdobywali normy na odznakę B i SPO oraz klasy sportowe.

Poważnym dorobkiem naszego zrzeszenia jest również to, że potrafiliśmy zorganizować i przeprowadzić rozgrywki „drużyn dzielnic" w piłce siatkowej i nożnej. Startowało w nich 120 drużyn męskich siatkówki oraz 50 drużyn grających poza klasami KKF w piłce nożnej.

Zostali wyłonieni już także mistrzowie powiatów w siatkówce, którzy w dniu 23 i 30 bm. walczyć będą o tytuł mistrza zrzeszenia LZS. Ponadto podobne rozgrywki zostaną zorganizowane w okresie jesienno-zimowym w takich dyscyplinach jak szachy, szermierka, tenis stołowy, podnoszenie ciężarów.

W ostatnim okresie czasu zwróciliśmy uwagę na rozwój takich sekcji sportowych jak: podnoszenie ciężarów, kajakarstwo, pływactwo czy piłka ręczna, które cieszą się wielką popularnością wśród młodzieży. Zorganizowane spotkania w piłce ręcznej w pow. wałeckim i człuchowskim, zawody pływackie w Świdwinie, zawody klasyfikacyjne w Złotowie, mistrzostwa kajakarskie w Szczecinku wykazały, że te dyscypliny mają perspektywy rozwoju w Ludowych Zespołach Sportowych.

Różnorodność imprez pozwoliła nam wykonać plan zdobywania odznak SPO w 100 proc., a plan klasyfikacji sportowej nawet w 120 proc. Plan ten oparty na 16 dyscyplinach został wykonany nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, co również ma swoją wymowę.

NIE świadczy to jednak, by we wszystkich powiatach było dobrze. Posiadamy powiaty, które nie podchwyciły haseł współzawodnictwa. I tak np. Drawsko, Szczecinek i Wałcz mają zaległości w realizacji zadań rocznych. Pracownicy etatowi tych rad powiatowych, nie spopularyzowali należycie współzawodnictwa wśród młodzieży, a ponadto pracę swoją opierają na 3–5 dyscyplinach. Oczywiście nie zachęca to młodzieży do czynnego udziału w ruchu sportowym.

Błędem rad, tym razem już w całym województwie było niedostateczne wykorzystywanie w naszej codziennej pracy przeszkolonego aktywu społecznego. A przecież w każdym prawie zespole PGR posiadamy instruktora lub pomocnika instruktora w. f. Przeszkoliliśmy aktyw z wielu kół, jednak i tych ludzi nie potrafiliśmy wykorzystać w pełni.

DZIAŁACZE z poszczególnych powiatów mają jeszcze szanse poprawienia swych pozycji w ogólnej punktacji, bowiem współzawodnictwo trwa w dalszym ciągu. Należy jednak w tych ostatnich tygodniach włożyć maksimum wysiłku i iść za przykładem przodujących, aby zrzeszenie nasze utrzymało czołową pozycję w województwie.

Już za kilkanaście dni LZS na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych przystąpią do oceny swej działalności. Mowa tu będzie nie tylko o współzawodnictwie, ale o całokształcie pracy sportowców wiejskich. Aktyw będzie niewątpliwie poruszał najbardziej palące sprawy i wysuwał takie wnioski, które pozwolą na objęcie współzawodnictwem wszystkich kół, abyśmy mogli utrzymać pozycję najlepszego zrzeszenia w województwie i osiągać dalsze sukcesy tak w zakresie umasowienia sportu jak i w zakresie wyczynu.

T. GUMIENNY
przewodniczący Woj. Rady LZS w Koszalinie

FRASZKI sportowe

O SIDLE I SZELEŚCIE

Krótka fraszka rzecz wysłowi,
bo to nie paradoks przecie:
Sidło dzięki SZELESTOWI
tyle SZUMU zrobił w świecie!

O MISTRZYNI ŚWIATA KATARZYNIE WIŚNIEWSKIEJ

Już nie „tere-fere, kuku" —
kiedy strzela Kasia z łuku!
Gdyby celność jej miał Amor,
wciąż trafiałby w serce samo!...

O RUCIE

Znów rekordowy młota rzut!
Śpiewa kibiców tłum, jak z nut:
„Nie rzucim ziemi,
skąd nasz RUT...".

O MACHU

W lekkoatletycznych ramach
Mach na rekord robi zamach!
Po to w biegu Mach się zmacha,
by zwycięzca znów był z Macha!
Aż z radości wołam „Ach!" ja:
„Co za piękna Machomachia!"

SPORTOWE REFLEKSJE

I mistrz nawet hiper-super —
gdy nie w formie —
bierze w kuper!...